

GAZETA W. KRÓLESTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ówierócznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 5. Paźdz. — Baron Gros, nadzwyczajny pełnomocnik Francji pod Kantonem. wypowiedział wojnę Chinom.

Paryska konferencya ma się zebrać na dniu 30. Paźdz. Wiadomość o ekskursji cesarza do Marsylii w miesiącu Listopadzie potrzebuje potwierdzenia.

Mówią o bankructwie dwóch znakomych kulisierów.

Parma, 3 Października. — Urzędowa Gazetta zamieszcza rozporządzenie rejentki z d. 30. prz. m. mocą którego ma być zreorganizowana służba celna, w skutek rozwiązania związku celnego austriacko włoskiego. Cla przechodowe zniesiono.

Fiume, 4. Paźdz. — Otworzono tu ces. kr. akademią marynarki.

Berlin, 8. Października. — Najj. Pan raczył nadać kr. hanowerskiemu generał majorowi Tirschnitz order orla czerwonego 2 kl. z gwiazdą, tudzież ks. Anhalt Desauskiemu majorowi i szambelanowi bar. Heimrod i byłemu poborcy powiatowemu Neugebauer w Jauer order orla czerwonego 4 kl., tudzież radzcy rej. i budowniczemu Stein w Frankfurcie nad Odrą tytuł tajn. radzcy rej., a zamianować dotychczasowego radzcy przy sądzie powiatowym Rande w Pasewalk dyrektorem sądu powiatowego w Nowym Szczecinie.

Berlin, 7. Październ. — Jenerał kawalerji i szef sztabu głównego armii Reyher umarł dziś rano po 14-dniowych cierpieniach.

— Według rozporządzenia ministra handlu z dnia 29. Września zostaje wolność od opłat pocztowych zniesiona z d. 15. Października r. b., której używały w korespondencyach rozmaite towarzystwa i przedsiębiorstwa w moc osobnych przepisów i tak tracą wolność od opłat następujące towarzystwa: 1) towarzystwo staromarchijskie dziejów ojczystych; 2) archeologiczne towarzystwo w Rzymie; 3) towarzystwo berlińskie języka niemieckiego w Berlinie; 4) towarzystwo północnych starożytności w Kopenhadze; 5) towarzystwo pożytecznych badań w Trewirze; 6) towarzystwo hennebergskie starożytności w Meiningen; 7) ces. leopoldyńska i karolińska akademia badaczy natury w Wrocławiu; 8) towarzystwo wojskowe prelekcji umiejętności wojskowych w Berlinie; 9) towarzystwo badaczy natury w Gdańsku; 10) towarzystwo badaczy natury w Zgorzelicach; 11) towarzystwo umiejętności naturalnych w Poznaniu; 12) sekcya umiejętności naturalnych towarzystwa szląskiego kultury ojczystej w Wrocławiu i tegoż wydział dziejów i sztuki; tudzież sekcya tegoż towarzystwa statystyki i ekonomii narodowej; 13) towarzystwo numizmatyczne w Berlinie; 14) górnozackie towarzystwo umiejętności w Zgorzelicach; 15) tow. fizykalne w Berlinie; 16) tow. turyngskosaskie starożytności ojczystych w Hali; 17) tow. starożytności w Birkenfeldzie; 18) tow. dziejów w marchii brandenburgskiej w Berlinie; 19) tow. dziejów i starożytności szląskich w Wrocławiu; 20) tow. dziejów i starożytności westfalskich w Monasterze; 21) tow. pomorskich dziejów i starożytności w Szczecinie i Greifswaldzie; 22) tow. przyjaciół starożytności nadreńskich w Bonn; 23) tow. znajomości kolei żelaznych w Berlinie; 24) tow. fauny pruskiej połączone z muzeum zoologicznym w uniwersytecie królewickim; 25) tow. umiejętności i sztuk w Królewcu; 26) tajn. radzca rej. i nadbibliotekarz Dr. Pertz w Berlinie, jako wydawca Monumenta Germaniae; 27) tow. historyi naturalnej w Bonn; 28) profesor Dr. Müttzell w Berlinie, jako redaktor pisma o gimnazyach; 29) tow. pomorskiej statystyki w Szczecinie; 40) tow. dziejów i starożytności w Ottweiler.

Najświeższe wiadomości. — Prasa francuska po egzaltowanych oczekiwaniach, ma teraz wielką pracę odpierać żarty dzienników europejskich, które naprzód trwogą były zdjęte, dziś sobie pozwalają żartów z prasy francuskiej, iż przesadzały ważność zjazdu sztutgardzkiego. Dopóki więc fakta nie wystąpią na widownią świata, dopóty dzienniki nie przestaną utrzymywać, że drogie chwile przepędzone przez cesarzów wschodu i zachodu w Sztutgardzie, były poświęcone samym fantazyom utrwalenia wiecznego pokoju. Ludzie, były poświęcone samym fantazyom utrwalenia wiecznego pokoju. Ludzie, którzy praktyczni twierdzą, że na tym zjeździe chodziło o warunki urzędzenia Księstw naddunajskich i że dla tego pokazywał się za pozwoleniem Napoleona księżę Murat tak w Sztutgardzie jako też Berlinie, aby się dał poznać w gronie panujących na przyszłego kandydata do korony rumuńskiej. Nikt bowiem nie przypuszcza, aby mógł odgrywać rolę pretendenta do korony neapolitańskiej. Mimo to dzienniki włoskie obstają przy twierdzeniu, iż Murat ubiega się o koronę neapolitańską i dla tego król Ferdynand zbiera dokumenta, aby dowieść dworom pruskiemu i austriackiemu, iż stronnictwo muratowskiego jest popierane przez rząd francuski.

Tymczasem baron Hübnier i hr. Walewski uznali za rzecz stósowną przelać sobie nawzajem noty dyplomatyczne, które mają uspokoić umysły pod względem zjazdów cesarskich w Sztutgardzie i Wejmarze i dla tego publiczność

przez samą delikatność wstrzymywać się winna od powątpiewań, nad szczerością tych zaręczeń.

— Sprawa holsztyńska postąpiła krok naprzód i to nie w skutek dyplomacyi lub przedstawień stanów holsztyńskich, ale na mocy sejmu duńskiego. Stronnictwo włościańskie wniosło o zniesienie konstytucyi państwa, a chociaż nie mamy nadziei, aby się ten wniosek utrzymał, jest przecie oznaką, że wynalazek całości państwa pod zasłoną tej konstytucyi jest martwą rzeczą, a jako taka przegnić musi i wydać nowy owoc.

Hiszpania wysłała swego zbawcę Narvaeza za granicę. Ma go dosyć. Dla dworu intrygi jego były bardziej na rękę niż jego sława, a teraz intryga dworska zwala go z wysokości, do której wzdychał. Nauczył się sam zapominać i rozumiał, że przeciwnicy równie w tej sztuce postąpili. Tymczasem skutek okazał, że mu nie darowali, że zapominać nie umieją i że go użyto tylko na strącenie wszechwładnego O'Donnella. Teraz i ta nowa potęga zużyta, jedzie rozmyślać nad swym stanem do Paryża.

Koblenc, 4. Paźdz. — Znany generał rosyjski z obrony Sewastopola Totleben bawi u nas od wczoraj wraz z rodziną swoją. Jak pisze Kolońska gazeta, ma zamiar obejrzeć tameczne fortyfikacje i tym końcem zabawi tu przez dni kilka. — Dziś z rana oddał wizytę kilku szefom wojskowym, a mianowicie wyższym oficerom z inżynierji.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4. Października. — N. Pan w skutek przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił wychodźcom polskim: Janowi Czerwinskiemu, Leopoldowi Wiśniwskiemu, Adolfowi Gosztoft, Julianowi Gutman, Janowi Wiktorowi Zawidzkemu, Karolowi Hubert, Józefowi Strzyżewskiemu, Zygmuntowi Biechońskiemu, Stefanowi Gajkowskiemu, Antoniemu Szacińskiemu, Kazimierzowi Czarnockiemu, Prymusowi Janowi Nepomucenowi Przybyłowicz, Franciszkowi Michałowi Jarnuszkiewicz, Aleksandrowi Stuczyńskiemu, Władysławowi Zagrodzkemu, Stanisławowi Dzierzgowskiemu i Aleksandrowi Surawskiemu; z których pierwszy przebywa w Rotterdamie, drugi, trzeci i czwarty w Anglii; piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty we Francji; wszyscy zaś pozostali w Prusach, powróć do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z 27. Maja 1856 r.

— Zmarły w tych czasach w Warszawie ś. p. Ludwik Koncewicz, znany profesor i filolog, urodził się 1790 r. w Łomazach w pce bialskim. Od roku 1811 do 1812, był profesorem w Białej Radziwiłłowskiej, następnie w Liceum warszawskim, gdzie wykładał historję. Następnie od r. 1825 był jednocześnie profesorem języka polskiego w instytucie guwernantek, a r. 1833, mianowany był dyrektorem gimnazjum wojewódzkiego w Łukowie, z kąd wyszedł ze służby rządowej w r. 1842. Z prac jego ogłoszono drukiem: Zdanie o dopełnieniu Tacyty przez Brotiera, i Prawidła pisowni polskiej, te ostatnie w 2ch edycjach r. 1845 i 1856. Ś. p. Ludwik Koncewicz, zostawia dwóch braci młodszych: Jana, profesora b. szkoły politechnicznej i Łukasza b. profesora gimn. lubelskiego, wdowę Józefę z Kamińskich, dwie córki i syna.

Rosya.

Petersburg, 1. Paźdz. — Potwierdza się urzędownie wiadomość o rozbiciu okrętu liniowego rosyjskiego «Lefort» o 84 armatach. Rozbił się on podczas burzy 22. Września w przejeździe z Rewla do Kronsztadu niedaleko wyspy Wielki Tuters. Oprócz komendanta i 12 oficerów, było na tym okręcie 743 majtków, 53 kobiet i 17 dzieci. Wszyscy zatonęli. — Rygska gazeta wymienia nazwiska 16 rozbitych okrętów, które naliczono z latarni morskiej bolderadskiej.

Opis zatwierdzonych najwyżej ozdób do herbów gubernii prowincyi, okręgów miejskich, miast i osad.

A. Korony: 1) korona cesarska dla herbów gubernii. 2) Starożytna korona carska dla herbów powiatów, prowincyi i okręgów miejskich. 3) Korona cesarska dla herbów stolic. 4) Czapka carska w kształcie korony Monomacha, dla starożytnych miast rosyjskich, w których rezydowali panujący wielcy książęta, jako to: dla Kijowa, Nowgorodu, Tweru itd. Korona kazańska dla herbu m. Kazania, astrachańska — dla herbu m. Astrachania, gruzińska — dla herbu m. Tyflis. 5) a. Korona wieżowa złota, z pięcią ząbkami, dla herbów miast gubernialnych, mających przeszło 50,000 mieszkańców, jako to: dla Odessy, Rygi, Saratowa, Wilna itd. b. korona wieżowa złota, z pięcią ząbkami, uwieńczona orłem cesarskim, dla miast gubernialnych, które mają 50,000 lub więcej mieszkańców i są zarazem twierdzami. 6) a. Korona wieżowa złota, z trzema ząbkami, dla reszty miast gubernialnych i b. Taką koronę z orłem cesarskim, dla miast gubernialnych, które mają mniej jak 50,000 mieszkańców i są zarazem twierdzami. 7) a. Korona wieżowa srebrna z trzema ząbkami, dla miast powiatowych, i b. Taką koronę z orłem cesarskim, dla miast powia-

towych które są zarazem twierdzami. 8) a. Korona wieżowa purpurowa z trzema ząbkami, dla miast nierządowych. b. Taką koronę z orłem cesarskim dla twierdz, które nie są ani gubernialnymi, ani powiatowymi miastami. 9) Korona wieżowa purpurowa z dwoma ząbkami dla osad znakomitszych. 10) Korona Polska (cesarskiej Anny Joannówny) dla gubernii i stolicy Królestwa Polskiego. 11) Korona wielko-księżca fińska dla gubernii i stolicy w księstwie fińskiego.

B. Ozdoby na około tarcz: 1) Liście dębowe, ze wstęgą orderu ś. Andrzeja, dla gubernii. 2) Liście dębowe, ze wstęgą orderu ś. Aleksandra Newskiego, dla prowincji i okręgów miejskich. 3) Wstęga orderu ś. Andrzeja z dwoma berłami cesarskimi, dla stolic i miast gdzie mieszkują zwykle ICMeie mianowicie: dla Peterhofu, Carskiego-Sioła i Gieczyny. 4) Wstęga orderu ś. Aleksandra Newskiego, z dwoma młotkami złotymi dla miast przemysłowych. 5) Wstęga orderu ś. Aleksandra Newskiego, z dwoma kłosaми złotymi, dla miast odznaczających się rolnictwem i handlem zbożowym. 6) Wstęga orderu ś. Aleksandra Newskiego, z dwoma kotwicami złotymi, dla miast morskich. 7) Wstęga tegoż orderu, z dwoma złotymi latoroślami winnemi, dla miast uprawiających winnice. 8) Wstęga tegoż orderu, z dwoma srebrnymi młotami kamieniarskimi, dla miast trudniących się górnictwem. 9) Wstęga tegoż orderu, z dwoma chorągwiemi ozdobionemi orłem cesarskim, dla twierdz. 10) Wstęga orderu ś. Jerzego z dwoma chorągwiemi prostopadłe postawionemi i ozdobionemi cyfrą cesarza, za panowania którego miało miejsce obłężenie, dla twierdz które odznaczyły się w walce z nieprzyjacielem.

C. Co do użycia herbu gubernialnego w herbach miast, z wyjątkiem gubernialnych. Herb gubernii umieszczony być winien w herbach miast niegubernialnych w części wolnej na prawo (*franc quartier*), a jeżeli w takowej jest i inne jakie wyobrażenie, wchodzące do składu herbu miasta, wówczas w części wolnej na lewo. Jeżeli przy urządzaniu nowych gubernii, herb którego z miast przyłączony zostanie do herbu innej gubernii, wówczas zmienia się herb gubernialny w części wolnej herbu miejskiego.

— Przed rokiem blisko wspomnieliśmy o pismach broszurowych wydawanych w rosyjskim języku przez wychodźców rosyjskich w Londynie, pism mających znaczny wpływ na Rosyan. Obecnie przy coraz silniejszym poruszeniu w Rosyi tysiącznych pytań społecznych i politycznych, przy rodzeniu się we wszystkich warstwach społeczeństwa rosyjskiego nowych dążeń i pragnień, wpływ i rozszerzenie się tych pism w Rosyi wzrosły nadzwyczaj, szczególniej pisma wychodzące w Londynie zeszytami pod napisem: «Gołosa iz Rossi», w którym zamieszczone są listy, odezwy i opinie z różnych stron przez Rosyan nadsyłane. Wstrzymujemy się dzisiaj od podania uwag naszych nad temi pismami i ich wpływem, oraz nad teraźniejszym stanem wewnętrznym Rosyi, objawiającym się dość widocznie już przez sam ten fakt, że pisma te wydawane w Londynie mają wielką wziętość, wpływ i rozszerzenie w Rosyi. Zamieścimy tu jedynie wyjątki z listu z Petersburga z 24. Września do *Neue Preussische Zeitung*:

«Pisma rosyjskie wydawane w Londynie przez rosyjskich wychodźców mają tu wzięcie i wpływ nadzwyczajny. Kilkanaście egzemplarzy pisma «Gołosa iz Rossi» już w roku zeszłym przedarły się tutaj mimo surowej cenzury i bacności na granicach. Wprawdzie mówiono mało o nich, gdyż nikt nie chciał się przyznać że je czytał; lecz tajemnice obiegaly z rąk do rąk. Dzisiaj pisma te daleko częściej się jawią. Każdy prawie z tysiąca podróżujących Rosyan, którzy wracają dzisiaj przez Niemcy, przywozi jakie z tych pism. Jeżeli zaś nie przywozi go *in natura*, to z pewnością przyjeżdża z nim w pamięci, bo go czytał gdzie w Niemczech, a najczęściej w Berlinie. Także u wód niemieckich pisma te są najulubieńszym i najpokupniejszym artykułem. Słowem, obecnie więcej egzemplarzy pism londyńsko-rosyjskich odbyło drogę do Petersburga, niż żyćcy sobie tego mogły wysoko stojące osoby. Szczególniej wielki zrobił hałas i wrażenie czwarty tom «Gołosowa», gdzie w nim piszą nie tylko o rzeczach lecz o osobach imiennie wymienionych... Cenzura nie pozwoliłaby odpowiadać na te «Gołosy» gdyż przez to przyznałaby i rozgłosiła ich istnienie. Natomiast we wszystkich kołach wykształconego towarzystwa mówią o tych pismach, a cóż chętniej czyta i czego chętniej słucha «wyższe towarzystwo» jeżeli nie skandalicznej kroniki tych z którymi wczoraj piło herbatę, którzy mają łoża obok naszej łoży, lub którzy przedwczoraj dostali order św. Stanisława albo św. Anny drugiej klasy, gdy my mamy tylko order ten trzeciej klasy?»

Z temi «Gołosami z Rosyi» rzecz się ma zupełnie inaczej jak z książkami Custina. Custine był cudzoziemcem, pisał w obcym języku wiążąc z sobą bajki których fałsz znał każdy, i wyrokował o całej Rosyi. Wydawcy «Gołosów» są Rosyanie, piszą po rosyjsku a piszą bardzo pięknie, głoszą na każdą stronnicę, iż Rosyę i lud rosyjski nadewszystko kochają i dobra jego pragną, a występują tylko przeciwko najwyższemu stojącemu. Lecz im potwarz wyższej jest wymierzona, tém chętniej jest czytana i chwytana. Zresztą książka rosyjska wychodząca bez cenzury jest czemś nadzwyczaj nowem dla nas; dla tego właśnie pisma te czynią nadzwyczajne wrażenie. U was w Niemczech znaleźliby się obrócy obwinionych osób, atakujący te pisma; przy naszych stosunkach dziennikarstwa, nikomu cenzura nie pozwoli bronić obwinionych, gdyż przez to i atak byłby jeszcze jawniejszy.»

Z całego tego listu widać, iż korespondent petersburski *Neue Preuss. Ztg.*, potępiający «Gołosy», sam jest także nieprzychylny cenzurze w Rosyi, przypisując jej to, że książka bez cenzury wychodząca ma wielką wziętość a nadto nie może być zbijana; słowem jest również niezadowolony z istniejących stosunków w Rosyi.

— Podaliśmy w *Czasie* z 1. Września, iż panujący dziś cesarz Aleksander będąc jeszcze następcą tronu powziął myśl skreślenia szczegółowego opisu wypadków, które towarzyszyły wstąpieniu na tron cesarza Mikołaja I. Na polecenie jego, sekretarz stanu baron Korf skreślił ten opis, mając sobie dodane wszelkie materyały z archiwum tajemnego oraz własnoręczny pamiętnik cesarza Mikołaja, dziennik cesarskiej Aleksandry Federowny, papiery wielkich książąt Konstantego i Michała. To dzieło Korfa było wydane w 1854 r. tylko w 25 egzemplarzach dla rodziny cesarskiej, jako «tajemnica rodzinna». Dzisiaj na rozkaz cesarza Aleksandra wydrukowano go powtórnie dla publiczności, lecz wiadomo czy nie z pewnymi zmianami. Cokolwiek bądź, podamy krótką treść tego dzieła, które jednak bardzo mało i tylko powiercho-

wnie mówi o sprzysiężeniu rosyjskim i powstaniu d. 26. Grudnia 1825 roku, a o późniejszym procesie spiskowych nie wspomina. Składa ono się z dwóch części, w pierwszej z nich opisane są rozmaite układy i wypadki dotyczące się zrzeczenia tronu przez w. ks. Konstantego; w drugiej osobiste czynności cesarza Mikołaja w dniu 26. Grudnia i siłwienie przez niego w dniu tym powstania wojskowego w Petersburgu. Z końcem 26. Grudnia kończy się opis. Wstrzymując się również od uwag nad tym dziełem, podajemy krótką treść jego.

Cesarz Aleksander I kilka razy oświadczał, iż ma zamiar złożyć koronę. Nawet w pierwszych latach swego panowania pisał do swego nauczyciela Laharpa, iż postawiwszy Rosyę w stanie pomyślności, pragnie zrzec się władzy i ukryć się w jakim zakątku Europy. Wprzód nawet będąc 18-letnim młodzieńcem pisał w r. 1796 do posła w Konstantynopolu Koczubey, iż nie czuje się zdolnym do władzy którą kiedyś ma objąć, dla tego poprzysiął sobie zrzec się jej w jakikolwiek sposób. Nakoniec już po kilkunastoletnich rządach w lecie 1819 r. gdy z bratem swym w. ks. Mikołajem i jego żoną obiadował, oświadczył im, że przy swem osłabieniu wszelkich sił i zdrowia postanowił zrzec się tronu jak tylko chwila sposobna nadejdzie; że również brat starszy w. ks. Konstanty czuje nieprzewidywany wstręt do berła, a przeto w. ks. Mikołajowi cesarska godność będzie przeznaczoną.

Co się tyczy prawego po cesarzu Aleksandrze następcy w. ks. Konstantego, ten zeniąc się w Maju 1820 r. z Joanną Grudzińską, dał do poznania, iż zrzeka się korony; tem więcej gdy manifest cesarski wyszły dwoma wprzód miesiącami postanowił, że Joanna Grudzińska i potomstwo z niej wyłączone jest od praw rodziny cesarskiej. Nadto w r. 1821 oświadczył w. ks. Michałowi, że stałe postanowił odstąpić swych praw swemu bratu Mikołajowi. Na początku następnego roku będąc w Petersburgu oświadczył to wyraźnie samemu cesarzowi Aleksandrowi, a tenże oraz cesarzowa matka przyjęły to oświadczenie. W skutku tego w. ks. Konstanty napisał do cesarza w dniu 14 Stycznia 1822 r. list oficjalny, którego projekt sam cesarz przeczytał i własnoręcznie poprawił, a następnie na doręczony sobie list odpowiedział oficjalnie, rozkazując jednak w księciu, aby aż do śmierci cesarza całą rzecz w tajemnicy zachował. W. ks. Mikołaj nie wiedział o tym akcie.

Lecz ażeby te pisma prywatne carewiczki i cesarza miały moc obowiązującą, potrzeba było aktu urzędowego, manifestu, który dopiero w 18 miesięcy później spisany został w wielkiej tajemnicy. Trzy tylko osoby były przypuszczone do tej tajemnicy hr. Arakcejew, ks. Goliczyn i arcybiskup moskiewski Filaret, który był redaktorem tego manifestu. Cesarz polecił manifest ten przechować w moskiewskim katedralnym kościele; a dopiero na uwagę arcybiskupa, iż zmiana rządu zajdzie zapewne w Petersburgu, pozwolił dwie kopie tegoż manifestu przechować w synodzie i w senacie. Tajemnica o istnieniu tego manifestu była bardzo ściśle strzeżona; ani w. ks. Konstanty ani Mikołaj nie o nim nie wiedzieli.

Cesarz Aleksander umierając w Taganrogu nic nie wspomniął o tym akcie oddającym berło młodszemu bratu Mikołajowi, obecnym przy swęj śmierci trzem dygnitarzom: generał-adjutantowi ks. Wołkońskiemu, bar. Dybiczowi i Czerniszewowi. Dla tego książę Wołkoński i Dybicz spisawszy w tym samym dniu 19. Listopada 1825 r. raport o śmierci cesarza, przesłali go w. ks. Konstantemu do Warszawy, jako osobie która w moc prawa o następstwie tronu z 1797 r. stała się cesarzem wszech Rosyi. Równocześnie wiadomość o śmierci cesarza Aleksandra doszła do Petersburga. I cóż się dzieje: oto w. ks. Konstanty w Warszawie oświadcza swą wierność cesarzowi Mikołajowi, a w. ks. Mikołaj w Petersburgu cesarzowi Konstantemu. Albowiem w. ks. Konstanty pisze do swego brata Mikołaja list, iż odstępuje mu tron i uznaje cesarzem a z listem tym wyjeżdża z Warszawy 26. Listopada w. ks. Michał obecny tam wówczas. W tym samym zaś dniu w. ks. Mikołaj w Petersburgu odbiera od straży nadwornej i od części gwardyi przysięgę na wierność prawemu cesarzowi Konstantemu i sam w cerkwi pałacowej w obec władz cywilnych i wojskowych przysięgę tę składa. Gdy w. ks. Mikołaj wróciwszy z cerkwi doniósł o tem cesarzowej matce, taż wykrzyknęła z przerażeniem: «Mikołaju cóż uczynił? Czyż nie wiesz o akcie, który cię mianuje następcą tronu?» W. książę odpowiedział, iż nic o tem nie wie, i że jego powinnością jest złożyć przysięgę prawemu władcy. To samo oświadczył księciu Goliczynowi żądającemu od niego ażeby uczynił zadość ostatniej woli ces. Aleksandra.

W dniu następnym 9. Grudnia zwołana została rada państwa. W dziele czytamy cały protokół tej obrady nadzwyczaj ciekawej. Najprzód ks. Galicy odkrył całą tajemnicę, że cesarz Aleksander urzędowym aktem nazaczył następcą po sobie w. ks. Mikołaja, że oryginał tego aktu zachowany jest w cerkwi katedralnej moskiewskiej, a kopije w synodzie i senacie, nakoniec że po śmierci cesarza generał gubernator i metropolita, winni akt ten otworzyć. Na to minister sprawiedliwości ks. Łabanow-Rostowski, który już cesarzowi Konstantemu przysięgę wykonał, odpowiedział, iż papierów tych już niepotrzeba otwierać, że tylko rada państwa jest kancelaryą cesarza i że «umarli nie mają już woli.» W tym samym duchu przemówił z wielkim zapalem admirał Cziżczakow, że państwo niemoże ani chwili zostać bez monarchy, a takim jest Konstanty Pawłowicz. Inni jednak byli przeciwnego zdania, i rozkazano przynieść, otworzono i przesyłano manifest cesarza Aleksandra. Lecz równocześnie jen.-gubernator petersburski Miloradowicz oświadczył w imieniu w. ks. Mikołaja, iż tenże zrzeka się praw przekazanych mu manifestem. Wszyscy członkowie byli pomieszani. Zgodzono się w końcu ażeby rada stanęła przed w. ks. Mikołajem i od niego usłyszała zrzeczenie się praw manifestem mu przekazanych i nakoniec przez niego zaprowadzoną była do przysięgi. Tak się istotnie stało: W. ks. Mikołaj zrzeczenie swoje powtórzył i radę do cerkwi zaprowadził, gdzie złożono przysięgę na wierność cesarzowi Konstantemu.

Treść drugiej części tego dzieła podamy później. (Cz.)

Francya.

Paryż, 4. Października. — Czytającemu dziennik *Nord* zdawaćby się mogło, że Franciszek Józef pojechał do Wejmaru, jak Henryk IV do Canassy, aby pokutować, ofiarując, jako okup Księstwa Naddunajskie. Tak się atoli niema. Dnia 23. Września bowiem po naradzeniu się z posłami Austrii i Anglii wydała Porta okólnik do reprezentantów swoich zagranicą, w którym z wiadomych powodów odnawia swoje protestacyę przeciw połączeniu Księstw, oświadczając natomiast swą gotowość, w przystaniu na sproszenie administracyi obu prowincyj.

